

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Abp Wiktor Skworec

***Dziś wchodzimy w czas Adwentu.
Słowo pasterskie na Adwent 2011 roku.***

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry!

Kościół naszym domem.

1. Razem – w I Niedzielę Adwentu – wchodzimy w nowy rok liturgiczny, który na nowo przybliży nam historię naszego zbawienia; przypomni najważniejsze czyny zbawcze Jezusa Chrystusa, jakby zamknięte w tajemnicy każdej Eucharystii.

Rok ten będziemy wspólnie przeżywać pod hasłem *Kościół naszym domem*. Z woli Ojca Świętego Benedykta XVI od dnia wczorajszego katowicki Kościół archidiecezjalny stał się – poprzez akt kanonicznego objęcia archidiecezji i liturgiczny ingres do katedry p.w. Chrystusa Króla – moim domem. Będę w nim odtąd posługiwał jako Wasz pasterz. Przychodzę do Was z diecezji tarnowskiej, gdzie budowałem wspólnotę Kościoła na „ziemi świętych i błogosławionych”, jak tę diecezję nazywał Jan Paweł II. Rzeczywiście jest to ziemia błogosławiona pobożnością eucharystyczną, pasyjną i maryjną swoich mieszkańców; ziemia katolików wiernych niedzielnej Mszy świętej, znana z licznych powołań do służby ewangelii, do dzieł misyjnych, związanych z głoszeniem Chrystusa aż po krańce świata.

Jednak ziemią mojego pochodzenia jest ziemia śląska, która przez moich rodziców, nauczycieli i duszpasterzy wychowała mnie i przygotowała na przyjście powołującego Pana. Poszedłem za Jego głosem, przyjmując w 1973 roku dar święceń, najpierw kapłańskich, a w 1998 roku biskupich. Śląską ojcowiznę opuściłem na blisko czternaście lat pasterskiej posługi w diecezji tarnowskiej. Teraz powracam do Was w *Duchu Świętym* – takie jest moje biskupie zawołanie – aby według Bożych planów dalej budować Kościół. Niech będzie coraz bardziej naszym wspólnym domem, wznoszonym przez wszystkich ochrzczonych na miarę otrzymanych charyzmatów.

Takim Bożym domem w Kościele jest parafia. Naszym wspólnym zadaniem jest, aby parafia, zwłaszcza ta umiejscowiona w miastach, i każda inna również, nigdy nie stała się strukturą, terytorium, urzędem, budynkiem, gdyż powinna być rodziną Bożą, domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, wspólnotą wiernych, zbudowaną na słowie Bożym i Eucharystii.

Podejmijmy z entuzjazmem wysiłek, by parafialne wspólnoty rozpałały wiarę i ożywiały ją szczególnie w ludziach młodych; by budziły z uśpienia tych, co o Bogu i Kościele zapominają; by wszyscy praktykowali w nich pokorną miłość, przejawiającą się w dobrych i braterskich uczynkach (por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, nr 26).

Niech zacznym odnowy i ożywienia parafii będą wspólnoty ruchów i stowarzyszeń, zawsze pamiętające, że powierzone im charyzmaty mają służyć całej para-

fii, przyczyniając się do ożywienia wiary i pobożności wszystkich tworzących ją osób. W tym zakresie bardzo liczę na Ruch Światło-Życie, Akcję Katolicką, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i Rycerzy Kolumba oraz wszystkie inne wspólnoty, które Duch wzbudza w Kościele.

Czuwajmy i uważajmy na siebie, aby Bóg, który oddał nam niejako w dzierzawę winnicę Kościoła, zastał nas zjednoczonych wokół Jego Syna w znaku słowa i sakramentów świętych.

Niech Bóg nagrodzi trud.

2. Nawiązując do wydarzeń sprzed tygodnia, kiedy wierni archidiecezji katowickiej, duchowni i świeccy, dziękowali arcybiskupowi Damianowi Zimoniowi za ponad 26 lat pasterskiej posługi, pragnę i ja dołączyć do wyrażających wdzięczność „dobremu człowiekowi, wiernemu kapłanowi, rozsądnemu biskupowi i ojcu archidiecezji”, jak ktoś scharakteryzował postać Metropolity, który wczoraj zakończył swoje bogate w owoce posługiwanie w myśl biskupiego hasła: „*Głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego*”.

Postać i posługa arcybiskupa Damiana zapisała się już w tradycje duchowieństwa śląskiego, które zawsze było blisko mieszkańców tego regionu i społecznych spraw. Do najważniejszych, którym od lat arcybiskup Damian poświęcał swoją uwagę, należały: sprawa bezrobocia i los bezrobotnych, troska o poszanowanie niedzieli i godności ludzi pracy, troska o rodzinę oraz prawo do godnego życia w zdrowym środowisku naturalnym.

W swojej pasterskiej działalności arcybiskup Damian skutecznie zabiegał o umacnianie solidarności międzyludzkiej, a po roku 1989 szukał odpowiedzi na pytanie o miejsce Kościoła w nowej sytuacji ustrojowej. Położył w archidiecezji nacisk na rozbudowę akcji charytatywnej i przypominał, że *człowiek jest drogą Kościoła*. Ustanowił m.in. diecezjalny Fundusz im. bł. Ks. Emila Szramka, przyznający stypendia zdolnym uczniom z ubogich rodzin. Nie wyliczając wszystkich zasług i osiągnięć mojego Poprzednika, podkreślam ważność i wartość jego codziennej posługi pasterskiej związanej z udzielaniem sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu bierzmowania oraz przeprowadzaniem wizytacji kanonicznych w parafiach, gdzie najbardziej odczuwalny jest domowy klimat Kościoła.

Historyczną zasługą księdza arcybiskupa Damiana Zimonia była ważna decyzja o utworzeniu Wydziału Teologicznego w ramach Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Księżę Arcybiskupie Damianie – niech Ten, któremu wiernie służyłeś pracą, modlitwą i cierpieniem, wynagrodzi apostolski trud, da pokój, zdrowie i radość na każdy dzień dalszego budowania wraz z nami Kościoła jako wspólnego domu.

Czuwajmy!

3. Dzisiejsza niedziela otwiera przed nami czas Adwentu, w który wchodzimy, aby przygotować się na święta Bożego Narodzenia. Dniom, znaczone fioletem kolejnych niedziel i rozświetlonych światłem roratniej świecy, będą towarzyszyły głosy proroków zwiastujące nadejście Mesjasza (por. Jr 33,14-16); głosy apostołów wzywające do nawrócenia (por. 1 Tes 4,1); a wreszcie głos samego Chrystusa, na-

kazujący odczytywanie znaków czasu i przyjmowanie wobec nich postawy czuwania i modlitwy (Łk 21,34-36). Wsłuchujmy się w te głosy, uczestnicząc w tradycyjnych Roratach i w Eucharystii w kolejne adwentowe niedziele.

Pan jest blisko! Świadomi tego podejmujemy trud przeżywania Adwentu jako czasu szansy, by odnowić naszą więź z Bogiem i z innymi ludźmi; by oczyścić serca na przyjęcie daru Bożej miłości objawionej w Jednorodzonym; by potem tym darem dzielić się z bliźnimi w atmosferze pokoju i pojednania.

Nieodległe spotkanie z Panem w Eucharystii w dzień Bożego Narodzenia poprzedzi wieczerza wigilijna, a nie możemy zasiąść z bliskimi przy stole, a potem spotkać się z bliźnimi przy ołtarzu, jeśli wpierw nie zbudujemy mostów przebaczenia, pojednania, dialogu, przyjaźni i miłości w naszych domach, w sąsiedztwie, w środowiskach nauki i pracy, w przestrzeni prywatnej i publicznej. Służyć ma temu pokutny wymiar Adwentu, choć nazywamy go radosnym oczekiwaniem na przyjście Pana. Adwentowa nadzieja i radość nie kłócą się z pokutą. Przeciwnie, pokuta je oczyszcza – poszerza bowiem serce, uwalniając je z egoizmu, pychy, ztwardziałości. Nieprzypadkowo w adwentowe dni będziemy słyszeć głos świętego Jana Chrzciciela: „*Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego*” (Łk 3,4). Niech więc nie brakuje w tegorocznym Adwencie postaw pokutnych: modlitwy, postu i jałmużny. A będziemy do niej zdolni, jeśli świadomie ograniczymy świąteczne wydatki.

Dziś wchodzimy w czas Adwentu, słuchając słowa Bożego, które ma moc obudzić z uspienia nasze serca, umysły i sumienia i skłonić do czuwania, jednej z postaw nawróconego człowieka. Czuwanie jest przeciwieństwem snu. Na tym przeciwieństwie opiera się dzisiejsze słowo Boże, przywołując bogatą symbolikę biblijną.

Czuwać oznacza czekać na Boga. Ta postawa objawia się w cierpliwości i poddaniu się woli Bożej, w mocnej wierze i ufności, w nadziei i przewidywaniu, że Bóg będzie działał w naszym życiu o wiele skuteczniej niż wszelkie nasze wysiłki. Bo „*ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą działał tyle dla tego, co w nim pokłada ufność*” (Iz 63, 19b). Cnota czuwania pozwala nam dobrze przygotować się też do ostatecznego spotkania z Bogiem, kiedy skończy się adwent życia i rozpocznie nasza wieczność.

Bóg daje nam w Kościele adwent, abyśmy zabrali się do pracy i odnowili nasze z Nim relacje; abyśmy pomyśleli o sensie naszego życia i podjęli wysiłek zmagania się z duchowym lenistwem, obojętnością, z grzechem, jednając się z Bogiem i Kościołem w sakramencie pokuty; wiedząc, że Pan przychodzi z pomocą naszej słabości. „*On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa*” (1 Kor 1,3-9).

A zatem, drodzy Bracia i Siostry, w myśl słów Chrystusa, uważajmy na siebie i czuwajmy, aby Pan nie zastał nas śpiących, lecz czuwających i przygotowanych na Jego przychodzenie i ostateczny powrót.

Póki mamy czas, czynmy dobrze innym, zwłaszcza naszym braciom i siostram w wierze oraz ludziom dobrej woli! Bądźmy wobec wszystkich świadkami Miłości, to znaczy Boga, który dał nam swego Syna, aby nikt nie zginął, lecz miał życie wieczne.

W przestrzeni modlitwy.

4. I na koniec proszę Was, Drodzy Diecezjanie – słowami modlitwy, którą biskup wypowiada w Wielki Czwartek podczas Mszy św. Krzyżma Świętego. Wypowiem je i teraz jako pokorną prośbę:

„Módlcie się za mnie, abym wiernie wypełniał urząd apostolski, który został mnie niegodnemu powierzony i był wśród was żywym wizerunkiem Chrystusa – Kapłana, Dobrego Pasterza, Nauczyciela i sługi wszystkich (...). Niech Pan nas zachowa w swojej miłości i niech doprowadzi pasterzy i lud im powierzony do życia wiecznego”.

Wam z serca błogosławię, wasz pasterz

Katowice, 26.11.2011 r.

VAI – 7055/11

+ Wiktor Skworec
Arcybiskup Metropolita Katowicki